Cena 15 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

№ 10 Łowicz, dnia 8 marca 1936 r. Rok V.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmontowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
Redakcja i Administracja—Łowicz, **Dom Ludowy** I-e piętro pokój № 4. — czynna od godz. do 11—13.
Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

ŹRÓDŁA ANARCHJI

ENDECJA i KOMUNA.

Już w swej mowie programowej, wygłoszonej w Sejmie, szef rządu z całą stanowczością zwrócił się przeciw rozkładowej robocie, przeciw próbom zamętu, idącym z rozmaitych ośrodków, od skrajnej lewicy radykalnej po skrajny radykalizm nacjonalistyczny.

Zagadnienie walki z czynnikami destrukcji ujął ostatnio minister spraw wewnętrznych p. Władysław Raczkiewicz w ramy konkretne. Nietylko scharakteryzował te środowiska, z których wywodzą się zakusy przeciwpaństwowe, bo naruszające ład i bezpieczeństwo w kraju — ale również i zapowiedział zdecydowaną z niemi walkę; zwrócił uwagę najszerszych warstw ludności, by odgrodziły się od siewców zamętu — a zarazem ostrzegł tych ostatnich, że nie mogą nadal liczyć na żadne pobłażanie, bo znajdzie się potrzebna energja, by kres położyć każdej robocie przeciwpaństwowej.

Zrozumiałą jest rzeczą, że jeśli rząd zdecydował się na tak stanowcze postawienie tej sprawy— to uczynił to na podstawie niezbitych dowodów, na podstawie szeregu konkretnych faktów, na podstawie bacznej obserwacji różnych zamierzeń, godzących w ład i spokój w państwie.

Chodzi więc o to, byśmy sobie dobrze uświadomili te fakty i te przesłanki, na których rząd oparł swą decyzję zlikwidowania wszelkich ośrodków zamętu.

Jeśli więc wzrok skierujemy na to, co mrokami konspiracji okrywać się stara robota, idąca z kół skrajnej lewicy, to ujrzymy bardzo ciekawy obraz; jesteśmy oto świadkami zupełnie nowej taktyki ze strony komunistycznej. Gleba polska — wiemy o tem od dawna — jest odporna na przyjmowanie posiewów komunistycznych, zarówno chłop jak i robotnik miejski są nieprzydatnym żywiołem dla przenikania weń zasad komuny. Wie o tem również komunizm. I dlatego ostatnio zmienił taktykę: postanowił działać w zakapturzeniu, postanowił składać swe kukułcze jaja w gniazdach cudzych: od socjalizmu po ugrupowania ludowe. Pod zawołaniem „wspólnego frontu" podchodzi do klasowych związków zawodowych — zarówno chrześcijańskich, jak i mniejszościowych, zarówno opozycyjnych, jak i tak zw. „prorządowych".

Pod cudzą więc firmą pcha się komunizm do różnych społecznych i politycznych organizacyj, kusi i znieprawia ludzi słabszego charakteru i czyni z nich swe powolne narzędzia.

Polska atmosfera nie daje się „skomunizować", jest silnie uodporniona na przenikanie tych haseł — o ile one oczywiście występują w formie „nieskażonej". Ale tu mamy do czynienia z maskaradą chytrą: w legalnych organizacjach lub też rozmaitych lewicowych zrzeszeniach — socjalistycznych, ludowych, mniejszościowych — dokonuje się robota, mająca torować drogę źle pojętej rewolucji socjalnej, a więc robota antypaństwowa.

I z tą właśnie maskaradą trzeba raz na zawsze skończyć!

Inne zupełnie tło i inny charakter ma działalność stronnictwa, które — jak to min. Raczkiewicz określił — „znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny ideowej na manowce grupy dywersyjnejc, a „coraz bardziej stacza się na drogi kolidujące z prawem".

Endecja stanęła na stanowisku, że do raju władzy dostać się może tylko na gruzach obecnego ustroju w Polsce. Zrozumiała, że legalną drogą nie dotrzę. Postanowiła więc — jak to min. Raczkiewicz stwierdził w Sejmie—„zanarchizować w sposób świadomy życie przez kolidującą z kodeksem karnym akcją".

Jesteśmy już od dłuższego czasu świadkmi tej akcji.

W ubiegłym roku, od 1 stycznia do 30 września 1935 r., władze administracyjne i sądowe były zmuszone wystąpić przeciw stronnictwu narodowemu w 104 wypadkach zbiorowych aktów gwałtu, 546 wypadków indywidualnych takich aktów, w 324 wypadkach zebrań zakonspirowanych, 746 wypadkach rozpowszechniania podburzających wydawnictw, nielegalnych ulotek, paszkwilów i t. p.

Byliśmy świadkami, że nawet na tak eksponowanym terenie, wymagającym jak największej zwartości żywiołu polskiego, jak Górny Śląsk, endecja nie zawahała się powołać do życia „filij" pod różnemi, nazwami, jak „Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza" lub „Radykalny ruch uzdrowienia", których wyłącznem zadaniem była—dywersja (jak np. napad na stację kolejową w Gierałtowicach, dokonany dla zdobycia pieniędzy i podreperowania sytuacji finansowej partji).

Że ta robota toczy się z jednej komendy, że jest zorganizowana, świadczy choćby noc z 8 na 9 grudnia ub. r., kiedy równocześnie o jednej godzinie — 4 nad ranem — na Śląsku przy użyciu materjałów wybuchowych dokonano zamachów na nieruchomości w Katowicach i innych miejscowościach. Rozprawa sądowa 12-go lutego b. r. z całą stanowczością stwierdziła zbrodnicze podłoże tej akcji.

Toteż wykaz takich wystąpień endecji w ostatnich miesiącach obejmuje szereg pozycyj, jak wywołanie rozruchów 20 go listopada w Odżywole w pow. opoczyńskim, 28 listopada w Nowem Mieś-

cie 4 stycznia w Wilnie, 18 i 27 stycznia w Łodzi, 5-go lutego w Przystajni pow. częstochowskiego, 8 lutego w Truskolasach, 17-go lutego w powiecie konińskim.

Już z tego wykazu widzimy, że nie mamy tu do czynienia z jakiemś przypadkowem zjawiskiem, a z świadomą i celową akcją, dobrze zorganizowaną, a zmierzającą do zmącenia spokoju w różnych terenach państwa.

A jeśli do tego dodamy orgje paszkwili tajnej prasy, ulotek i t. p., wieczne podważanie autorytetu władz w prasie jawnej i podziemnej, stałe szerzenie niewiary w odporność Polski wobec doznań kryzysowych i nieustanne wycieczki przeciw każdemu, kto jakąkolwiek funkcję publiczną sprawuje wśród władz państwowych — to jasny nam staje się cel, do którego zmierza endecja: wytworzenia takiego zamętu w państwie, by życie uległo rozkładowi i anarchji.

I tu właśnie zbiegają się, tu łączą się oba biegunowo przeciwne, oba skrajne żywioły: komuna i endecja. Metody stosują różne — ale zbożny cel przyświeca im jeden: im gorzej w Polsce, tem lepiej dla koncepcji „rewolucji socjalnej” lub rozpowszechnienia się stronnictwa narodowego i jego przybudówek lub filij, uzupełnionych rasistowskiemi wynalazkami.

Dlatego też rząd musiał powziąć decyzję i jasno tę decyzję w Sejmie podał do wiadomości całego Społeczeństwa.

Nazajutrz po mowie ministra endecja w swym głównym organie prasowym gęsto tłumaczy się, że to przecież nie ona dawała zlecenia swym członkom, by organizowali rozruchy i napady, tak jakby nie było to stwierdzone licznemi wyrokami sądowemi, nie ona organizowała różne „przybudówki” rozmaitych „O. N. R.” czy „nar.-socj. partyj”, w których przecież — jak stwierdziły rewizje władz administracyjnych i sądowych — roiło się od delegatów endeckich: nie ona kolportowała paszkwilową „literaturę” ulotkową, kiedy wystarczy zajrzeć do jawnie ukazującej się prasy endeckiej, aby stwierdzić jej plotkarstwo z jednej strony, a sianie niewiary w siłę państwa i jego odporność z drugiej.

Ale już szczyt tupetu osiąga endecja, kiedy broniąc się teraz przed tem, że właściwie poza antysemityzmem nic jej w państwie nie obchodzi, a zwłaszcza nie interesuje się tak doniosłemi zagadnieniami obrony narodowej i przysposobieniem wojskowem — stawia propozycję, by... endecji w arendę oddać.. przysposobienie młodziedy do zaszczytnej służby obrony państwa.

Zespół, który — jak to min. Raczkiewicz określił — „znajduje się na krawendzi zejścia z płaszczyzny organizacji ideowej na manowce grupy dywersyjnej,” nie ma prawa oddziaływania na pokolenia, dojrzewające w wyzwolonem krwią trudem najszlachetniejszych państwie.

Słowa ministra są ostatniem ostrzeżeniem. Wiemy zresztą, iż wielu z działaczy „narodowych” myśli to samo o taktyce swych przyjaciół i pupilów. Wiele o tem mówiono na ostatnim Zjeździe Rady Naczelnej tego stronnictwa.

Województwo Warszawskie w 1935 r.

Weterynarja.

W ciągu roku 1935 została opanowana zaraza płucna bydła rogatego, która pojawiła się w 1933 roku i objęła 7 powiatów (Gostynin, Kutno, Lipno, *Łowicz*, Nieszawa, Płock, Rypin) i obecnie łagodzone są rygory związane ze zwalczeniem tej zarazy.

Sumy wypłacone jako odszkodowanie za zabite lub padłe zwierzęta na zarazę płucną wyniosły ca 400.000 zł. Przeprowadzane było również masowe badanie koni na nosaciznę, przyczem poddano rozpoznawczym szczepieniom 37 654 konie, z których zabito 171 po wykupieniu ich od właścicieli.

Zwalczanie pomoru, zarazy i różycy świń znalazło wyraz w masowem szczepieniu, przyczem poddano szczepieniom ochronnym i leczniczym 35.268 sztuk.

Za zwierzęta padłe lub zabite z powodu chorób zwalczanych przez Państwo wypłocono właścicielom odszkodowania i zapomogi w ciągu 1935 r. w łącznej wysokości 126.562,43 zł.

W zakresie uboju zwierząt rzeźnych zwrócono szczególną uwagę na podniesienie stanu rzeźni i targowisk zwierzęcych, w których badania przeprowadzają przeważnie lekarze weterynarji.

Lecznictwo weterynaryjne stanowi zagadnienie, nad którego właściwem rozwiązaniem Urząd Wojewódzki stale pracuje. Niezależnie od prowadzonych na obszarze województwa 10 lecznic i 8 przychodni weterynaryjnych dąży do wciągnięcia w akcję lecznictwa 111 lekarzy weterynaryjnych, z których przeważająca większość zatrudniona jest w rzeźniach i obwodach badania mięsa.

Urządzenia rolne.

W zakresie scalenia gruntów, pozostających w szachownicy, a których obszar na terenie województwa obliczać należy na około 200 000 ha w ciągu roku 1935 zakończono prace scaleniowe w 76 objektach o łącznym obszarze 23.366 ha i 4.260 gospodarstw. Obszar na którym prace scaleniowe w chwili obecnej są prowadzone obejmuje 84.423 ha, położonych w 320 objektach i 13.931 gospodarstwach.

Zniesienie służebności jest na ukończeniu i należy przypuszczać, że w ciągu najbliższych dwu lat zostanie całkowicie zakończone. W roku 1935 prowadzono postępowanie likwidacyjne w 178 wsiach a 46 wsiach definitywnie i w 25 zatwierdzono umowy dobrowolne względnie projekty przymusowej regulacji, obejmujące 313 osad tabelowych za wynagrodzenie w wysokości 459 ha gruntów i 22.440 zł.

Wyniki parcelacji gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego za rok ubiegły wyrażają się cyfrą 861 ha gruntów rozparcelowanych, z czego gruntów państwowych 300 ha i gruntów Państwowego Banku Rolnego 661 ha. Parcelacja gruntów prywatnych w roku ubiegłym wyraziła się cyfrą 3660 ha, nie pokrywając planu parcelacyjnego na rok 1936, ustalonego rozporządzeniem Rady Ministrów dla Województwa Warszawskiego w wysokości 7000 ha. W związku z powyższem zachodzi potrzeba ogłoszenia wykazu imiennego na obszar 7944 ha.

W wyniku przeprowadzonej akcji przejmowania gruntów za należności pieniężne przejęto w ciągu roku ubiegłego na rzecz Skarbu Państwa dwa objekty o łącznym obszarze 996 ha oraz wdrożono postępowanie w stosunku do 4-ch majątków za należności w łącznej kwocie 1.255.104 zł.

Pomoc kredytowa w ciągu roku ubiegłego udzielana była przedewszystkiem w związku ze scaleniem gruntów i kwoty wydatkowane na ten cel wyniosły ogółem 205.645 zł., częściowo w gotówce a częściowo w materjale budulcowym, na pożyczki w związku z parcelacją wydatkowano 6.7000 zł.

Ceny ziemi naogół obniżyły się, wachają się jednak w szerokich granicach, bowiem od 400 zł. za ha w powiatach sierpeckim i płońskim, do 2000 zł. za ha w powiecie warszawskim.

Przeprowadzona w 1935 roku przez Urząd Wojewódzki i Państwowy Bank Rolny akcja obniżenia należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 X. 1934 r. została prawie całkowicie ukończona. Objęła ona należności, ciążące na 45.241 dłużnikach w łącznej sumie 46.398.000 złotych. W wyniku całkowitych lub częściowych umorzeń należ-

ności te zostały zmniejszone o 18.889.000 zł., czyli około 41% sumy dłużnej uległo umorzeniu. Powyższa suma 18.889.000 zł. powstała przedewszystkiem z tytułu umorzeń należności, związanych z parcelacją (15.913.000 zł.), resztę kwot umorzonych dały należności z tytułu pomocy kredytowej przy scalaniu, opłat za scalanie gruntów, opłat za regulację hipotek przy scalaniu oraz zwrotu niedostarczonych świadczeń przy scaleniu gruntów i znoszeniu służebności.

Meljoracje.

Prace wodno-meljoracyjne w ciągu roku 1935 rozwijały się w dalszym ciągu. Wiąże się to niewątpliwie z ich charakterem inwestycji szybko rentujących się, podnoszących wartość użytkową gospodarstw rolnych i stanowiących jednocześnie poważny środek w walce z bezrobociem, gdyż największą pozycję wydatków przy meljoracjach stanowi robocizna niewykwalifikowana, a więc dostępna dla ogółu bezrobotnych.

Prace meljoracyjne podzielić należy na dwie grupy: a) meljoracje publiczno-podstawowe i b) meljoracje związane z przebudową ustroju rolnego. Głównem źródłem finansowania pierwszych był Fundusz Pracy, a następnie Państwowy Fundusz Meljoracyjny,— drugich—Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej oraz świadczenia w naturze dostarczone przez zainteresowanych.

Ogółem uregulowano 75 klm. rzek i kanałów oraz przebudowano 3½ klm. wałów. Ogólna kubatura wykopów i nasypów wyniosła 776.000 m³.

Na wydatkowanie wymienionych prac wydatkowano 1.056.000 zł., w czem 838.500 zł. z Funduszu Pracy, 92.500 zł. z Państwowego Funduszu Meljoracyjnego i 25.000 zł. z innych źródeł (P. Z. S.), nie licząc świadczeń w postaci szarwrku dostarczonego przez zainteresowanych. Ponadto na wymienionych robotach pracowało 7 drużyn junaków (S. O. M.) w ilości 700 ludzi. Roboty były wykonane prawie wyłącznie bezrobotnymi, przyczem przepracowano 232.400 robotnikodni, co odpowiada zatrudnieniu średnio po 1400 osób w okresie 7 miesięcy. Roboty prowadzone były akordowo i średni zarobek robotnika wynosił przeciętnie 3 zł. dziennie.

Wydajność pracy bezrobotnych była zupełnie zadawalniająca.

W grupie prac meljoracyjnych wykonanych w związku z przebudową ustroju rolnego prowadzono pracę w 48 objektach scalanych, przyczem uregulowano 15 km. potoków i kanałów oraz wykonano 197 km. rowów osuszających. Ogólna kubatura wykopu wynosi 406 000 m³.

Na wykonanie powyższych robót wydatkowano 153 000 zł. z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, nie licząc szarwarku dostarczonego przez zainteresowanych.

Wykonanie programu na 1936 r. wymagającego wydatków na kwotę 1.807.000 zł. a odpowiadającego regulacji rzek względnie obwałowaniu na długości 100 km. zależeć będzie oczywiście od tego czy i w jakim zakresie przyznane zostaną wzorem lat ubiegłych odpowiednie środki finansowe na ten cel.

W zakresie meljoracji związanych z przebudową ustroju rolnego przewiduje się prowadzenie prac związanych ze scaleniem gruntów, wydatki zaś z tem związane wynoszą około 193 000 zł.

Wobec wejścia w życie Ustawy z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne w roku bieżącym prace meljoracyjne zyskały nowe źródło ich finansowania.

Zagadnieniem związanem z meljoracjami wykonanemi w latach ubiegłych przez Spółki Wodne i osoby prywatne przy pomocy kredytów uzyskanych z Państwowego Banku Rolnego jest wysokie obciążenie gruntów na których te meljoracje (drenowanie) zostały wykonane. Obciążenie to mimo przeprowadzonej akcji oddłużeniowej wynosi w dużej ilości wypadków ponad 500 zł. na ha, skutkiem czego spłata tych obciążeń przekracza możliwości finansowe poszczególnych gospodarstw rolnych.

Rozwiązanie należyte tego zagadnienia jest możliwe jedynie w drodze zastosowania do wspomnianych Spółek Wodnych i gospodarstw dalszych ulg ustawowych, któreby pozwoliły obciążenia przekraczające możliwości finansowe płatników doprowadzić do poziomu umożliwiającego ich terminowe spłacenie.

Poradnik gospodarski.

Żywienie kurcząt.

Żywienie kurcząt jest dość kłopotliwe i pracowite gospodynie powinny więc sobie uprościć zadanie, czy nie dałoby się jakoś wykombinować łatwiejsze i praktyczniejsze sposoby, które nam ułatwią pracę i dadzą dobre rezultaty.

Przez pierwsze dwa tygodnie życia najlepiej jest jednak stosować suche pasze, drobno mielone zboże, kasze i inne, 1) gdyż kurczęta nigdy się niemi nie przejadają, jak to bywa ze smacznym serkiem jajecznym, lub jajkiem gotowanem na twardo, 2) pasze te nie kwaśnieją, 3) kłopot gotowania odpada gospodyni, no i 4) kurczęta mają wogóle żołądek stworzony do tego, żeby od maleńkości trawić zboże.

A teraz dam przykłady żywienia, jakie możemy zastosować w naszem gospodarstwie.

Kurcząt nie karmimy przez 48 godzin po wylęgu. Organizm jest dostatecznie zaopatrzony w żywność przez żółtko, które kurcze wciąga w siebie przez pępowinę przed wylęgiem, jako zapas żywności na drogę życia do chwili okrzepnięcia i wzmocnienia. Tem się tłumaczy wysyłka kurcząt t. zw. jednodniowych sztucznie wylęgniętych, które nieraz podróżują zamknięte w pudełkach z pod Krakowa do Wilna i dalej nieraz, a przychodzą zdrowe, całe i nawet w dobrym humorze.

Pierwsze pożywienie będzie mieszanka: 2 części drobnej pszenicy śrutowej, 2 części kaszy hreczanej, 1 część owsianej, 1 część kukurydzy śrutowanej. Do picia czysta woda.

Mieszankę wymienioną dajemy kurczętom 5—6 razy dziennie — tyle ile zjedzą w ciągu 15 minut. Kto ma ochotę—wykiełkuje kurczakom w skrzynkach trochę owsa,—zielenina dobrze im zrobi. Takie żywienie, dodając po tygodniu potrosze kaszy lub drobnej śruty jęczmiennej, otrąb grubych, lub drobnych, —stosujemy do 3—4 tygodni. Po 2-ch tygodniach możemy zacząć dawać mleko najpierw rozcieńczone wodą, potem całe, lecz najlepiej zsiadłe. Warto też postawić w jakim korytku węgiel drzewny, który kurczęta bardzo chętnie zjadają i który im doskonale robi na trawienie.

Po 2-ch tygodniach możemy też zacząć stosować zadawanie pasz wilgotnych. Do mieszanki tej użyjemy kaszę jaglaną, hreczaną lub jęczmienną zarobioną mlekiem zsiadłem i wymieszana z wyżej wymienioną mieszanką suchą, potrochu też zaczynamy dawać do tego odpadki kuchenne, resztki ciasta, niezjedzone kluski, okraszone pozostałe z talerza ziemniaki, kawałki mięsa, jarzynki odcedzone z zup i inne.

Po miesiącu zaczynamy wprowadzać dawanie całego zboża kurczętom, najlepiej pośladu pszennego, a mieszankę z kasz zastępujemy grubszą śrutą zbożową, np. 2 części śrutowanego owsa, 2 części pszenicy, 2 części jęczmienia, 2 części kukurydzy. Oczywiście nie zawsze możemy zastosować się do wyżej podanych norm, gdyż nie wszystkie pasze znajdują się w gospodarstwach, ale wtedy jedne zastępować drugiemi, jak np. kukurydzę można częściowo zastąpić hryką, lub jęczmieniem. Tu jednak dodam, że zapobiegliwe gospodynie zaopatrzą się w „materjał" czyli np. posiadają na wiosnę kukurydzę, którą przechowują przez zimę dla przyszłych kurcząt.

J. B. Pow. Instruktorka K. G. W.

Wolna trybuna.

Ubój rytualny.

Zamieszczając w poprzednim numerze „Życia Gromadzkiego" artykuł p. prof. Stanio, Redakcja wyraziła swój pogląd na zagadnienie uboju rytualnego. Dziś podajemy głos drugiej strony, przedstawiciela społeczeństwa żydowskiego, podkreślając jeszcze raz, że sprawa winna być rozpatrywana **wyłącznie** w płaszczyźnie pojęć humanitarnych i gospodarczych.

Redakcja.

Konstytucja Rzecz. Posl. art. 1 p. 1: Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. Konstytucja Rzecz. Posl. art. 111 p. 1: Wszystkim obywatelom poręcza się wolność sumienia i wyznania.

Zagadnienia uboju rytualnego, które nabrało nadmiernego rozgłosu w związku z wnioskiem posłanki pani Prystorowej, stało się bardzo popularnym tematem dla całej prasy w Polsce. Również p. Profesor Stanio stanął w szeregu obrońców zwierząt jako prezes P. L. O. Z. i w imię postępu i etyki ludziej wystąpił do władz miejskich z wnioskiem o zniesienie w Łowiczu uboju rytualnego.

Ramy artykułu w gazecie nie pozwalają na szerokie rozwodzenie się nad tą sprawą ponieważ jest to temat bardzo skomplikowany i poważny, uważam jednak, że dla zrównoważenia poglądów należy w tej sprawie zabrać głos.

1) Czytając artykuł p. profesora, odnosi się wrażenie, że na wszystkich oddziałach rzeźni miejskiej odbywa się pogodna gra towarzyska i tylko na jednym oddziale gdzie wykonuje się ubój rytualny dzieją się rzeczy niesamowite. Byłoby zbyt naiwnem, tak sobie rzeźnię wyobrażać. Rzeźnia jest miejscem stracenia żywych istot, a śmierć zawsze jes związana z bólem.

2) Dodatek końcowy p. profesora „bo tego wymaga rytuał" jest niefortunnem, jeżeli nie złośliwem zakończeniem zdania. Skąd taka pewność, Panie Profesorze? Czy po długiem i sumiennem przestudjowaniu wielkich tomów prawa religijnego, doszedł Pan do przekonania? Nie Panie Profesorze. Jest Pan niestety w błędzie. Przepisy religijne w tej sprawie wymagają tego co pan prof. w imieniu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami głosi, a mianowicie żądają aby zabijano „szybko i bez okrucieństwa". Podczas kiedy inne ludy nie zwracały uwagi nawet na cierpienia zwierząt naród żydowski znał już przepisy regulujące sprawy uboju.

3) Zachwala p. Prof. system ogłuszania zwierząt, i zdaniem Jego zwierzę traci momentalnie świadomość i drgawki przedśmiertne są wywołane nie bólem lecz reakcją nerwów. Skąd znowuż taka stuprocentowa pewność? W chórze wszystkich zwolenników zakazu uboju, nie słychać głosów wybitnych specjalistów t. j. profesorów wydziałów weterynaryjnych uniwersytetów w Polsce. Odezwali się jedynie handlarze mięsem, reporterzy, publicyści i przedstawiciele P. L. O. Z. Przytoczę tu tylko w skróceniu zdania wybitnych ludzi nauki i wiedzy, którzy sprawę uboju badali wszechstronnie, a więc: 1) Pan Prof. Nowak, b. premjer i b. rektor. Uniw. Jag. w Krakowie: „Jest to najlepsza, najłagodniejsza i najbardziej humanitarna metoda" „zarzynania zwierząt". 2) Pan Prof. Beck (Lwów) „Minimum cierpień, sprowadza bezpośrednią utratę przytomności".

Jest to zdanie ludzi wielkiej wiedzy, słynnych w całym świecie naukowym i w świetle ich opinji jakże wygląda pewność p. prof. Stanio.

4) Twierdzenie p. prof., że ubój rytualny istnieje tylko w Polsce, jest niezgodne z rzeczywistością. Ubój systemem rytualnym istnieje na całym świecie z wyjątkiem Niemiec i Szwajcarji. Podkreślam, że w Niemczech istniał do czasów hitlerowskich. W Szwajcarji, którą zamieszkuje bardzo mało żydów ubój rytualny zniesiony został większością jednego głosu, według sposobu głosowania w Kantonach, to znaczy, że połowa kraju chrześcijańskiego wypowiedziała się za ubojem sytemem rytualnym.

5) Moment ekonomiczny w tej całej sprawie nie wytrzymuje krytyki. Na obradach Izby Przemysłowo-Handlowej dokładnie wykazano bezpodstawność argumentów zainteresowanych ludzi z pośród handlarzy mięsem.

6) Twierdzenie p. profesora, że ludność nieżydowska płaci rzekomo haracz na rzecz Gminy żydowskiej, jest niesłuszne, gdyż spowodu sprzedawania przednich części ubitego zwierzęcia ludności żydowskiej po cenach wyższych, ludność chrześcijańska ma możność nabycia części tylnych gatunkowo lepszych po cenach niższych.

7) Zakaz uboju rytualnego spowoduje obniżenia cen bydła spowodu wstrzymywania się 3,5 milj. żydów mieszkańców miast w Polsce od spożywania mięsa. Zmniejszą się przytem bardzo dotkliwie dochody miast pochodzące od opłat za ubój rytualny oraz zapotrzebowanie soli używanej w celu rytualnego solenia mięsa,

Wniosek p. prof. Stania do władz miejskich, jest przedwczesny. Nie należy bowiem do kompetencji władz miejskich zmiana konstytucją zapewnionych postanowień i sprawa ta może być uregulowaną wyłącznie przez Sejm i Rząd.

Na końcu chcę zaznajomić Szanownych Czytolników ze zdaniem p. Bohdana Łączkowskiego, który jako Naczelnik wydziału prasowego przy prezydjum Rady Ministrów przewodniczył konferencji prasowej w klubie sprawozdawców prasowych. Pan Naczelnik Łączkowski zaznaczył, że sprawa ta została nadmiernie wyolbrzymioną oraz że ubój rytualny jest przewidziany w szeregu ustaw i zarządzeń Państwowych.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, która nie dzieli swoich mieszkańców na „Obywateli" i „Poddanych" bez wątpienia wyda sprawiedliwe orzeczenie oparte na prawdzie i logice i tylko te dwa artykuły służyć będą za podstawę do rozporządzeń Rządu w tej sprawie.

L. Bialer
radny miasta Łowicza.

Zniżki kolejowe dla pielgrzymów.

Nowa taryfa kolejowa przewiduje znacznie i dostępne bez wszelkich formalności ulgi dla pielgrzymek do Częstochowy. Wynoszą one od nowej, zniżonej tabeli opłat normalnych—33% dla grupy 15 osób, 50% dla 60 osób, 65% dla 200 osób i 75% dla 500 osób.

Grupy powyżej 200 osób przewożone są pociągami popularnemi. Uczestnicy pieszych pielgrzymek, wracający kolejami, otrzymują zniżki 33% i 50%.

Jednolita nomenklatura zwierząt rzeźnych.

W dniu 21 lutego r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja przy udziale delegatów właściwych Ministerstw i samorządów gospodarczych, na której omawiano projekt jednolitej dla całego państwa nomenklatury zwierząt gospodarskich, drobiu i mięsa.

Omawiany projekt dotyczy narazie tylko zwierząt rzeźnych oraz mięsa, włączenie zaś ubocznych produktów uboju nastąpi w okresie późniejszym. Projekt określa rodzaje zwierząt i ich wartość rzeźną na podstawie stopnia utuczenia, wartości mięsnej, pozatem rodzaje i gatunki mięsa.

W wyniku obrad postanowiono nową jednolitą nomenklaturę wprowadzić narazie na okres 3-miesięczny, jako próbny, na kilku największych targowiskach w Polsce. Dopiero po tym okresie i wykorzystaniu doświadczeń, płynących z tych zastosowań, przewidziane jest wydanie odnośnego rozporządzenia.

Kronika powiatu i miasta.

Okr. Towarzystwo organizacji i Kółek Rolniczych organizuję na Blichu 5 cio dniowy kurs dla rachmistrzów i kierowników spółdzielni spożywców. Kurs rozpocznie się 23 marca o godz. 10 ej. Całkowite utrzymanie wraz z noclegiem 1 zł. dziennie. Ponieważ rozwój spółdzielni w dużej mierze uzależniony jest od kwalifikacji kierownictwa, dlatego wszystkie już istniejące spółdzielnie, jak również wioski noszące się z zamiarem zorganizowania takowych, winny delegować na kurs kierownika oraz jednego członka zarządu. Pozatem przyjmowane są zgłoszenia indywidualne osób zainteresowanych.

Zarząd.

Zmiany w Spółdzielni „Rolnik". Na posiedzeniu Rady Nadzorczej, odbytym dnia 3 marca r. b. wybrany zastał nowy Zarząd Łowickiej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik" w Łowiczu. Wybrani zostali: A. Bolimowski, Jan Król i T. Kazimierowicz.

Zarząd opracowuje plan działalności i rozszerzenia swoich wpływów na cały powiat. Jednem z głównych zadań nowego Zarządu będzie zjednanie większej ilości członków.

Strzelectwo. W dniu 16 marca r. b. o godz. 17 w świetlicy Związku Strzeleckiego ul. P. O. W. (dawniej Mostowa) № 3 w Łowiczu odbędzie się zebranie Powiatowej Komisji Strzelectwa Sportowego Z. S. w sprawie ułożenia terminarza i programu zawodów strzeleckich oraz przydziału nagród na rok 1936.

Przedstawiciele poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń P. W. (kierownicy sekcyj strzeleckich), wchodzący w skład Komisji otrzymają oddzielne zawiadomienia z podaniem porządku dziennego zebrania, którym pokieruje, jak i w latach ubiegłych, referent Strzelectwa Powiatowej Komendy Z. S. ob. Kusch Zdzisław.

Wieczór ku czci Marji Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej. Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łowiczu w czwartek dn. 12 marca r. b. w lokalu przy ul. Rynek Kościuszki 15 odbędzie się wieczór muzykalno-wokalny poświęcony pamięci zasłużonym na polu literackim niewiastom Marji Konopnickiej i Elizie Orzeszkowej. Na program wieczoru złożą się: odczyt, część koncertowa — śpiewy solowe oraz muzyka i deklamacje. Wejście 30 gr. dla członkiń 20 gr. Początek punktualnie o godz. 19.

Zebranie Oddziału Szkolnego L. M. i K. Dnia 10 marca b. r. o godz. 17.30 w pierwszym terminie, a o godz. 18 w drugim w małej sali Domu Ludowego odbędzie się Walne doroczne zebranie członków Oddziału Szkolnego L. M. i K.

Porządek dnia: 1. Wybory przewodniczącego i sekretarza zebrania 2. Odczytanie i przyjęcie protokółu poprzedniego zwyczajnego walnego zebrania 3. Sprawozdanie zarządu z dyskusją a) ogólną b) finansową 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej 5. Ogólny program pracy dla nowego zarządu 6. Preliminarz budżetowy na r. 1936/7. Wybory nowego zarządu oddziału (5 członków i 3 zastępców), komisji rewizyjnej (3 członków i 2 zastępców), oraz 1 delegata i 1 zastępcę na zjazd obwodu i okręgu 8. Referat o rozwoju i działalności L. M. i K. 9. Wolne wnioski Obecność wszystkich czło ków obowiązkowa.

Prezes Oddziału: (—) *Szymański.*

Z.P.O.K. oddział w Łowiczu w roku spraw. 1935/36. Dnia 29 lutego 1936 r. odbyło się doroczne Walne Zebranie oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łowiczu. W zebraniu wzięła udział delegatka Zrzeszenia Wojewódzkiego Z. P. O. K. z Warszawy p. Lis-Błońska. Przewodnicząca p. J. Kręcicka odczytała sprawozdanie Zarządu i poszczególnych sekcyj.

Żywą działalność rozwija referat Spraw Kobiecych, który obejmuje a) opiekę i pomoc dla kobiet, b) zajęcia świetlicowe dla kobiet, rozrywki, pogadanki, referaty.

Pomoc dla kobiet wyrażała się w udzielaniu porad prawnych i życiowych, staraniu się o zapomogi, dostarczaniu pracy kobietom lub ich mężom. Referat Spraw Kobiecych wystarał się o zniżkowe bilety do kin, urządził opłatek i zabawę taneczną. na zebraniach świetlicowych niedzielnych omawiano sprawy z dziedziny wychowania dziecka, spraw kobiecych i wychowania obywatelskiego.

Referat Uświadomienia Obywatelskiego miał na celu pogłębienie ducha obywatelskiego, uspołecznienie członkiń i szerokich mas. Raz w tygodniu odbywają się zebrania dyskusyjne w świetlicy. Omówiono szereg zagadnień z dziedziny polityki, życia społecznego. Główną uwagę zwrócono na omówienie pism ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego, nowej Konstytucji i akcji wyborczej do ciał ustawodawczych. Członkinie Związku brały żywy udział we wszystkich uroczystościach narodowych, urządzaniu okolicznościowych akademij. Uspołecznienie i uobywatelnienie członkiń Związku ujawniło się we wzięciu licznego udziału w kursie przeciwgazowym, zbiórkach na L. O. P. P., T. B. S. P. i t. d.

Praca Opieki nad Matką i Dzieckiem wyrażała się w kierowaniu dzieci do badań lekarskich, wydawaniu mleka, lekarstw, wyprawek. W roku sprawozdawczym 1935/36 sekcja zorganizowała popularne wykłady z dziedziny higjeny i wychowania dziecka oraz kilka kursów czystości w związku z akcją, zmierzającą do podniesienia higjeny wśród matek.

Intensywnie pracuje od kilku lat referat Opieki Społecznej, który prowadzi świetlicę dla najbiedniejszych dzieci (40). Odrabiają one lekcje, bawią się i są przez Związek dożywiane. Dla dzieci tych była urządzona choinka, podejmowano je podwieczorkiem i zostały one obdarowane prezentami. Latem zorganizowano kolonje letnie dla 40 dzieci (na przeciąg 4-ech tygodni). Sekcja Wytwórczości Gospodarczej zaznaczyła swą działalność przez zorganizowanie kursu kroju i szycia, który ukończyło 35 uczenic oraz kurs trykotarstwa (30 ucz.) Przy Związku Pracy została uruchomiona również stołownia, która coraz lepiej prosperuje, przysparzając funduszów organizacji. W dnie targowe w czasie zimy była czynna herbaciarnia dla wsi. Rozpoczęto również prace wstępne dla uruchomienia kursu koszykarstwa. Poczyniono starania o otwarcie kursu gospodarstwa domowego, który zostanie uruchomiony w początkach marca.

Oddział Z. P. O. K. w Łowiczu z roku na rok zwiększa zakres swojej działalności i realizuje wszystkie swoje zamierzenia, dzięki wydatnej i dobrze zorganizowanej pracy Sekcji Imprez i Dochodów Niestałych. Zabawy, loterje, herbatki mają na celu nietylko zasilenie funduszu Związku ale również większe zżycie się ze sobą i zbliżenie członkiń. Dla ożywienia życia towarzyskiego w Łowiczu zorganizowano ostatnio t. z. „Sobótki Klubowe", cieszące się dużem powodzeniem. Związek liczy obecnie 63 członkiń.

Sprawozdanie wywołało ożywioną dyskusję. Po odczytaniu sprawozdania rachunkowego przez Sekretarkę Oddziału i sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej zebrane członkinie udzieliły absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Przewodnicząca odczytała bogaty projekt prac na przyszłość. Na przewodniczącą Z. P. O. K. w Łowiczu przez aklamację powołano p. dyr. W. Wyrzykowską.

Zarówno w sprawozdaniu jak i w projekcie prac na przyszłość jak i w wolnych wnioskach odczuło się żywą troskę o młodzież bezrobotną i młodzież nieobjętą przymusem szkolnym narażoną na różne wpływy ujemne. Serdecznie i gorąco szukano środków zaradczych. Zebranie upłynęło w miłym i pogodnym nastroju. Po zebraniu odbyła się wspólna herbatka.

Rodzina Brzeskich składa niniejszem serdeczne podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu z ks. prałatem Stępowskim na czele i tym wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłej w dniu 28 lutego r. b.

ś. † p.

MARJI BRZESKIEJ

wdowie po Fr. Brzeskim, byłym tutejszym rejencie.

W szczególności serdecznie dziękujemy ks. ks. prefektom St. Zawadzkiemu, J. Miecznikowskiemu i Pamułakowi za bezinteresowny udział w pogrzebie, jak również p. dr. Leśniewskiemu, p. kierownikowi Puchalskiemu i p. Skiełczyńskiemu za współczucie i czynną pomoc jaką nam okazali w kłopotach związanych z pogrzebem.

Rodzina.

Ofiary.

Stanisława i Stefan Brzescy zamiast wieńca na trumnę bratowej ś. p. Marji Brzeskiej składają 20 zł. na najbiedniejszych.

OSTATNIE NOWOŚCI.

(STYCZEŃ—LUTY—1936 R.)

CZYTELNI WARSZAWSKIEJ

„ODRODZENIE"

w Łowiczu, Zduńska 10.

Czytelnia czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 10 do 21.
Prenumerata miesięczna od jednej książki zł 1 — od dwóch — zł. 1.50. — Kaucja zł. 3.
Urzędnikom państw. i komunalnym—bez kaucji.
Zamiejscowym i z okolic—dogodne warunki.

1917 **Ammers-Küller van Jo**: Kobiety z rodu Coornveltów. Powieść, str. 496.
1918 — Pochód krzyżowy kobiet. Powieść, str. 432.
1919 — Jabłko i Ewa. Powieść, str. 363.
1928 — Dzieje jednego małżeństwa. Powieść, str. 316.
2943 **Arlen M.**: Zielony kapelusz. Powieść, str. 272.
2638 **Baum V.**: Ina. Powieść, str. 320.
1414 — Zamach. Powieść, str. 280.
2780 **Barclay Fl. L.**: Lady Elaine. Powieść, str. 256.
1329 **Belmont L.**: Złotowłosa czarownica z Clarus. Powieść, str. 266.
2761 **Bielich G. i Panteljew L.**: Republika Szkid. Powieść, str. 484.
2783 **Benoit P.**: Fort Francji. Powieść, str. 255.
3049 **Borden M.**: Technika małżeństwa, str. 300.
3304 **Brunatna Książka**, podpalenie Reichstagu i teror Hitlerowski, str. 340.
1393 **Brochwicz St.**: Ludzie z nikąd. Powieść, str. 256
2732 **Buck P. S.**: Błogosławiona ziemia. Powieść, str. 317.
1458 — Ludzie w rozterce. Powieść, str. 360.
2823 — Spowiedź Chinki. Powieść, str. 280.
2670 —Synowie. Powieść, str. 378.
1994 **Buyno-Arctowa M**: Wyspa Mędrców. Powieść, str. 638.
3462 **Bauer.**: Jutro znowu wojna, str. 340.
3048 **Bucharin N.**: Imperjalizm a gospodarka światowa, str. 296.
3245 **Celine L. F.** Podróż do kresów nocy. Powieść. str. 660.
3832 **Choromański M**: Zazdrość i medycyna. Powieść, str. 324.
3283 **Hoddann M. Dr.**: Płeć i miłość w biologicznem i społecznem oświetleniu, str. 180.
2775 **Dell E. M.**: Dona Celestis. Powieść, str. 312.
1012 — Dzieje jednej nocy. Powieść, str. 285.
1457 — Srebrne wesele. Powieść, str. 224.
2796 — Szczęście we dwoje. Powieść, str. 250.
2781 — U szczytu. Powieść, str. 244.
1398 — Zaślubiny dusz. Powieść, str. 255.
3220 **Dołęga-Mostowicz T.**: Wysokie progi. Powieść, str. 264.
2872 — Złota maska. Powieść, str. 300.
1420 **Dreiser T.**: Siostra Carrie. Powieść, str. 560.
2970 **Ed-ep**: Hitler, str. 162.
1478 **Erenburg I**: Jednym tchem. Powieść, str. 258.
2759 **Feuchtwanger L**: Małgorzata Naultasch. Powieść, str. 343.
1601 **Farnol J.**: Kaprysy losu. Powieść, str. 253.
2862 — Miłość i młodość. Powieść, str. 346.
2777 — Miłość porwanej. Powieść, str. 224.
1445 — O honor kobiety. Powieść, str. 256.
1992 **Galopin A.**: Zuchwały lot. Powieść, str. 504.
3137 **Gaertner**: Świat twardych ludzi. Powieść, str. 445.
1441 **Gibbs J. H.**: Miłość doktora W. Powieść, str. 240. (d. c. n.)

Ogłoszenie.

Związek Pracy Obywatelskiej niniejszym komunikuje, że zapisy nowych członkiń do Związku odbywają się w czwartki, między godz. 17—19 tą w lokalu Związku przy ul. Rynek Kościuszki 15.

Unieważnia się zagubiony weksel inblanco na zł. 1000 (tysiąc) z wystawienia Konstantego Lusa, żyrowany przez Marjannę Lusową, Józefa Siekierę i Franciszka Witkowskiego.

Elementarz oddłużeniowy dla mniejszych gospodarstw wiejskich jest do nabycia w Delegaturze do Spraw Finansowo-Rolnych w Domu Ludowym—pokój № 5—I. piętro, po cenie 30 gr. za egzemplarz.

KINO „C-O-R-S-O"

W dniach: 6 III. g. 8.15, 7 III.—7 i 9, 8 III.—5, 7 i 9 i 9 III.—8.15 wiecz. wyświetla dramat miłosny p.t.

NOC WESELNA

z ANNĄ STEN i GARY COOPEREM.

Redaguje: Komitet. Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Oleślak.
Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regjonalnego w Łowiczu.
Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.